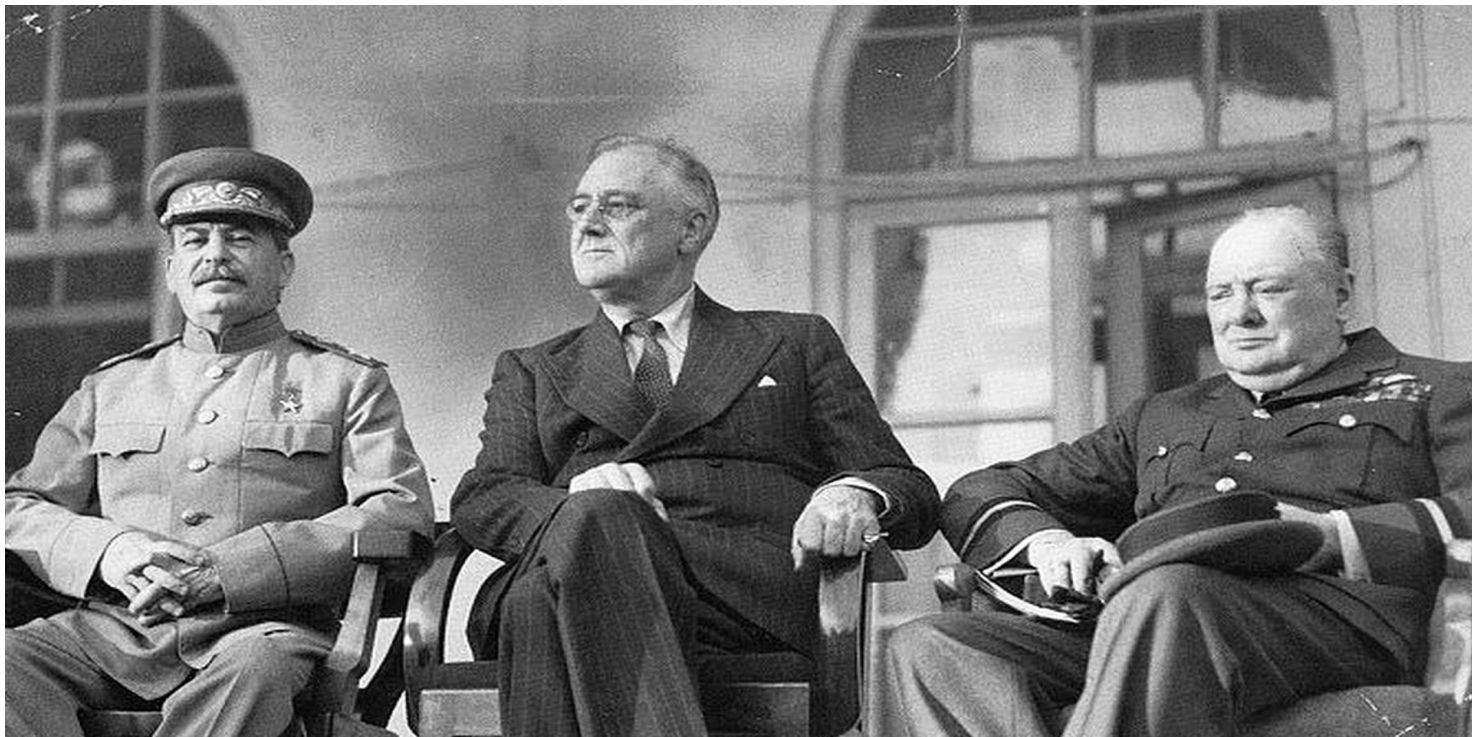


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/stosunki-miedzynarodowe/87730,Wygrana-Stalina-w-Teheranie-Los-Polski-na-sumieniu-Roosevelta-i-Churchilla.html>



Wielka Trójka w Teheranie

ARTYKUŁ

Wygrana Stalina w Teheranie. Los Polski na sumieniu Roosevelta i Churchilla

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: MARCIN CHORAŹKI 25.11.2021

Od 28 listopada do 1 grudnia 1943 r. Józef Stalin, Winston Churchill i Franklin Delano Roosevelt konferowali w Teheranie. Był to kluczowy moment II wojny światowej. Podjęto najważniejsze decyzje co do końcowego etapu wojny i

powojennych losów Europy, w tym Polski.

Rok 1943 był przełomowy dla przebiegu II wojny światowej. Koalicja antyfaszystowska odnosiła zwycięstwa na wszystkich frontach. Wojska sowieckie po wiktorii w największej bitwie pancernej na łuku kurskim ruszyły z impetem na zachód. Wojska anglosaskie wylądowały we Włoszech, które oficjalnie skapitulowały. Amerykanie, realizując taktykę „żabich skoków” na Pacyfiku, wyzwolili spod japońskiej okupacji wyspy Salomona i Gilberta.

Szala zwycięstwa przechylała się na stronę koalicjantów, nadchodził czas ustalania nowego ładu na świecie po zakończeniu wojny. O jego kształcie i podziale stref wpływów zdecydowała Wielka Trójka: Stalin, Churchill i Roosevelt. W latach 1943-1945 spotkali się dwukrotnie w tym składzie (za trzecim razem zmarłego Roosevelta zastąpił nowy prezydent USA, Harry Truman). Ich decyzje zaważyły na losie nie tylko przegranych państw, lecz także innych, słabszych koalicjantów, takich jak Polska.



Franklin Roosevelt i Winston Churchill podczas konferencji w Casablance, styczeń 1943 r.



Czang Kaj-szek, Franklin

Roosevelt i Winston Churchill
podczas konferencji kairskiej, 25
listopada 1943 r.

Teheran na podsłuchu

Czas i miejsce konferencji narzucił Stalin. Zależało mu na tym, aby miejsce obrad było najdogodniejsze dla strony sowieckiej, a najbardziej dokuczliwe i nieprzyjemne dla Brytyjczyków oraz Amerykanów ze względu na odległość i czas, który należało poświęcić na podróż. Teren, na którym toczyły się rozmowy, był przez cały czas pod nasłuchem i inwigilacją sowieckich służb, a bezpieczeństwa pilnowało obecne w Iranie (wspólnie z armią brytyjską od sierpnia 1941 r.) wojsko sowieckie. Termin spotkania przywódców mocarstw wybrano ze względu na zmniejszenie intensywności działań wojennych m.in. z powodu zimowych warunków.

Szala zwycięstwa przechylała się na stronę koalicjantów, nadchodził czas ustalania nowego ładu na świecie po zakończeniu wojny. O jego kształcie i podziale stref wpływów zdecydowała Wielka Trójka: Stalin, Churchill i Roosevelt. Ich decyzje zaważyły na losie nie tylko przegranych państw, lecz także innych, słabszych koalicjantów, takich jak Polska.

Stalin zręcznie prowadził rozmowy z przywódcami aliantów, zmierzając do uzyskania z góry wyznaczonych celów. Podstawowym jego zamiarem było ustalenie przybliżonej daty inwazji na zachodzie Europy i tylko w tej części kontynentu. Wynikało to z dwóch powodów. Po pierwsze sowieckiemu przywódcy zależało na odciążeniu walczącej na wschodzie Europy jego własnej armii. Drugim powodem było odciągnięcie aliantów zachodnich od Europy Środkowej i Wschodniej – planowanej przestrzeni sowieckiej dominacji politycznej.

Stalin wyznawał zasadę, że tam gdzie stanęła stopa sowieckiego żołnierza, tam jest realna strefa wpływów

ZSRS. Nie chciał otwarcia drugiego frontu na tzw. miękkim podbrzuszu Europy, czyli na Bałkanach, uznawanych przez Churchilla za kluczowe miejsce wpływów brytyjskich w Europie Środkowej. Co ważne, opinii Brytyjczyka nie podzielał prezydent Stanów Zjednoczonych, dążący do szybkiego zakończenia wojny w Europie i przeniesienie działań koalicji na Daleki Wschód. Jak napisał do syna po konferencji, komentując usilne zabiegi Churchilla:

„Ileż razy premier Anglii dowodził konieczności uderzenia na Bałkany, było zupełnie jasne dla każdego na sali, co miał istotnie na myśli. Że przede wszystkim chciał wbić nóż w środkową Europę, żeby nie dopuścić Armii Czerwonej [...] Stalin to rozumiał, ja to rozumiałem, każdy to rozumiał [...] Kłopot jest ten, że premier Anglii myśli za wiele o latach powojennych i o tym, co się stanie z Anglią. Jest przerażony, że pozwolimy Rosji zanadto się umocnić”.

Stalin, znając zamiary swoich partnerów, umiejętnie podsycił spory między Churchillem a Rooseveltem. Poważnie negocjując, kpł sobie wielokrotnie w sposób dyskretny z brytyjskiego premiera, schlebując przy tym na każdym kroku amerykańskiemu prezydentowi. Do tego stopnia zaskarbił sobie sympatię Roosevelta, że w prywatnych rozmowach po konferencji przywódca USA nazywał go „wujkiem Joe”.



Józef Stalin i Franklin Delano Roosevelt na konferencji w Teheranie, listopad 1943 r.

Sowiecki dyktator zdobył poparcie Roosevelta w kwestiach kluczowych dla swojej polityki, takich jak wybór miejsca lądowania wojsk alianckich i podział stref wpływów w Europie po wojnie. Wynikało to także z braku zainteresowania amerykańskiego prezydenta sytuacją Europy Środkowej i Wschodniej. Roosevelt nie widział dla swojego państwa żadnego interesu politycznego w tej części Europy.

Satysfakcja dyktatora

Ustalenia z Teheranu doprowadziły w konsekwencji do otwarcia drugiego frontu we Francji, w czerwcu 1944 r., co było zgodne z planami Stalina. Dano mu zupełną swobodę wyboru działań militarnych i polityki we wschodniej części Europy. Na łasce sowieckiej pozostawiono kilkanaście narodów, w tym tych największych w tej części kontynentu – Czechów, Węgrów, Bułgarów i Polaków.

Sytuacja Polski była szczególna ze względu na fakt niezakończony konfliktu między rządem polskim na emigracji a stroną sowiecką w kwestiach agresji z 17 września 1939 r. Nie uregulowano problemu granicy ani odkrycia wiosną 1943 r. w Katyniu grobów polskich oficerów, zamordowanych przez NKWD w roku 1940. Wszystkie te trudne sprawy pozostały na marginesie negocjacji między mocarstwami w listopadzie 1943 r. Uznano, że granice przyszłego państwa polskiego ulegną tzw. korekcie – na wschodzie w przybliżeniu według linii Curzona, na zachodzie – kosztem Niemiec – wzdłuż Odry. Kształt przyszłego państwa polskiego był w Teheranie nieokreślony, podobnie jak przyszły ustrój i krajobraz polityczny.



Ławeczka Franklina Delano Roosevelta i Winstona Churchilla na New Bond Street w Londynie. Fot. André Leroux (domena publiczna)

Stalin otwarcie zresztą deklarował brak możliwości porozumienia z rządem londyńskim, uważając go za skompromitowany rzekomą współpracą z Niemcami przy wyjaśnianiu okoliczności śmierci oficerów, których groby odnaleziono w Katyniu. Pomimo próśb i sugestii Churchilla, odrzucał możliwość porozumienia, a jego upór tężał wraz z każdą próbą premiera Wielkiej Brytanii i coraz większym znudzeniem prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Ostatecznie przywódcy mocarstw zadeklarowali rekompensaty dla Polski kosztem III Rzeszy Niemieckiej i mglistą gwarancję zasad demokratycznych w odrodzonej Polsce. Takie obietnice miały uspokoić ferment

wśród polskich sił politycznych na emigracji i sumienia anglosaskich przywódców.

COFNIJ SIĘ